Nr. 100 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 1 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 5,000,000 mkp. Z odnoszeniem 6,000,000 „ przesyłką pocz. 6,000,000 „ Za granicą 10,000,000 „

Cena numeru 250.000 marek polskich

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Agitacja bolszewicka przed 1 maja

Kraków, 29 kwietnia.

Bankructwo bolszewizmu jest już dziś rzeczą zupełnie jasną i przesądzoną. Zbankrutował on jako system rządzenia w Rosji i doznał druzgocącej klęski jako hasło agitacyjne zagranicą.

Kierownicy polityki sowieckiej, będący zarazem kierownikami trzeciej międzynarodówki, czynią teraz rozpaczliwe wysiłki, aby to bankructwo nie ujawniło się przynajmniej zbyt jaskrawo.

Na wewnątrz Rosji robią giesty zerwania z „Nepem“, który będąc nawrotem ku kapitalizmowi umożliwił Rosji przetrwanie w ciągu ostatniego roku. Bolszewicy mówią, że wracają „do czystego komunizmu“ na polu gospodarczem. W rzeczywistości nic się nie zmieni. — „Nep“ trwać będzie dalej, bo trwać musi, jeśli Rosja ma wogóle żyć, a kampanja skończy się tylko nową falą teroru w stosunku do niewygodnych osób, które rzucone będą cierpiącemu nędzę ludowi rosyjskiemu — jako dowód potęgi i „ideowości“ sowietów. „Czysty komunizm“ polegać więc będzie na dalszem zbrukaniu się krwią, ale zasad komunistycznych Rosja w życie nie wcieli.

Równocześnie, gdy idzie o zagranicę, bolszewicy robią groźne miny. Trocki w Tyflisie zapowiada wojnę europejską i rewolucję w Niemczech, a czerwonej armji wyznacza rozstrzygającą rolę. Onegdaj przemówił znowu Zinowiew, który aż w 15-tu punktach programu bawi się w „madame de Thèbes“ dla podniesienia serc zwolenników komunizmu w różnych krajach europejskich. Zinowiew przepowiada więc, podobnie jak Trocki, rychły przewrót komunistyczny w Niemczech, opowiada bajki o wzroście podziemnych wpływów komunizmu w Polsce, Czechach, Francji itd. Jednem słowem, wedle Zinowiewa, jutro będą komuniści wszędzie górą.

Dlaczego bolszewicy wybrali właśnie ubiegły i bieżący tydzień do tych swoich buńczucznych wystąpień, zakrywających istotną klęskę komunizmu?

Sprawę wyjaśnia nam kalendarz. Oto zbliża się już dzień 1 maja, a czerwona Moskwa boi się, że komuniści w rozmaitych krajach mogą skompormitować się ujawnieniem zupełnego fiaska swych wpływów. Trzba więc agitatorom komunistycznym we wszystkich krajach dodać odwagi. Niech komuniści w Polsce myślą, że jutro nastąpi już rewolucja w Niemczech, a komuniści francuscy wierzą nietylko w rewolucję niemiecką, ale i polską itd. Jednem słowem, Moskwa chce dać szefom wywrotowej propagandy zagranicą argument agitacyjny do ręki, za pomocą którego mogliby pobudzić do czynu swoje zdemoralizowane klęską organizacje i choć na krótką chwilę zdemoralizować niektóre koła robotników!

Jeżeli Trocki i Zinowiew specjalną uwagę zwrócili na Niemcy i tam przepowiadają najrychlejszą rewolucję, to dzieje się to znowu w związku z nadchodzącymi w dniu 4 maja, wyborami niemieckiemi. Tam — ze względu na specjalne stosunki — komuniści osiągną prawdopodobnie pewne sukcesy. Bolszewikom idzie teraz o to, aby zwiększył się rozpęd wyborczy komunistów.

Mowy i przepowiednie Trockiego i Zinowiewa są więc sztuczkami agitacyjnemi, których na serjo brać nie trzeba, a których przedewszystkiem nie wolno się obawiać.

—oo—

Jak wykryto spisek na Wołyniu

Stało się to tylko dzięki przypadkowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

O wykryciu spisku na Wołyniu donoszą pisma:

Przypadek przyszedł naszym władzom z pomocą.

Oto z początkiem Wielkiego Tygodnia dwóch studentów ukraińskich z Krzemieńca Wołyńskiego **usiłowało przejść „na zielono“ granicę z ważnemi dokumentami.** Dzięki temu, iż granica nasza na skutek niewystarczającej liczby policji jest nieszczególnie na pewnych odcinkach chroniona, **studenci owi zdołali przedostać się na stronę sowiecką.** Tutaj jednakże spotkał ich dosyć nieprzyjemny zawód. **Straż rosyjska** bowiem, nie będąc widocznie wtajemniczoną, **zażądała od studentów dużej łapówki za przepuszczenie ich.** Ponieważ „bohaterzy“ nie posiadali odpowiedniej gotówki, **musieli pod groźbą karabinów rosyjskich wrócić na polskie terytorjum.**

Zapadała noc, która zdezorjentowała nieznających przygranicznego terenu.

Idąc torem kolejowym, przybyli do budki zwrotniczego przed krańcową stacją (Mohylany (powiat ostrogski), prosząc polskiego kolejarza o nocleg. Kolejarz, któremu owi młodzieńcy wydali się podejrzanymi, zgodził się pozornie na propozycję, **zawiadamiając równocześnie o wszystkiem najbliższy posterunek policyjny.**

W rezultacie oba ptaszki wpadły w ręce władz.

Wzięci każdy z osobna na spytki, plątali się w zeznaniach, a **przeprowadzona rewizja dała nadspodziewane wyniki.** W listach do przywódców sowieckich były **dokładne sprawozdania z dotychczasowych przygotowań i zapewnienie, że w oznaczonym terminie wybuchnie powstanie w określonych punktach.**

Co mówi komunikat urzędowy

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Wydział polityczno-prasowy prezydjum Rady ministrów stwierdza, że wiadomości, **obiegające część prasy** o wykrytem na terenie województwa wołyńskiego **sprzysiężeniu antipaństwowem, komentujące w różny sposób charakter tego sprzysiężenia, nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.** Jest to zupełnie zrozumiałe ze względu na zagwarantowaną tajemnicę śledztwa pierwiastkowego, jednakże celem poinformowania opinji rząd uważa za konieczne już teraz wyjaśnić, że **akcja komunistów, prowadzona od dłuższego czasu w Polsce, tracąc zupełnie grunt pod nogami, zdradza czasem tendencję do wyrodzenia się w przedsięwzięcia o charakterze destrukcyjnym.** Jedno z takich zjawisk zaszło obecnie na terenie województwa wołyńskiego, **gdzie grupa zbrodniczych osobników zamierzała dokonać aktów sabotażu. Winni są w ręku władzy rządowej.** O dalszym przebiegu śledztwa opinja publiczna zostanie poinformowana w możliwie najkrótszym czasie.

Sensacyjne odkrycia w sprawie komunistycznych bojówek w Niemczech

Tajne sądy czerezwyczajek. — Zabijanie za pomocą zarazków cholery i tyfusu. — Subwencje dolarowe z Moskwy

Berlin, 29 kwietnia (AW). Dzienniki południowo-niemieckie przynoszą szereg szczegółów o wykryciu tajnej organizacji, utworzonej na wzór rosyjskiej czerezwyczajki. Organizacja ta miała na celu wykrywanie i **zabijanie tych członków partji komunistycznej, na których ciążyło podejrzenie odstępstwa względnie zdrady partji.** Członkowie tej terorystycznej organizacji po złożeniu przysięgi otrzymali po dwa rewolwery, znaczną ilość materjałów wybuchowych, **a ponadto ćwiczyli się w hodowaniu bacylów cholery i tyfusu, któremi mieli nieznacznie uśmiercać osoby, skazane przez tajny sąd czerezwyczajki.** Wśród skonfiskowanej amunicji znaleziono pociski dum-dum. Ze znalezionych rachunków wynika, że zasiłki pieniężne z Moskwy dla czerezwyczajki niemieckiej wynosiły **miesięcznie 50.000 dolarów.** Z zeznań aresztowanych czekistów wynika, że pierwszą osobą, która miała być ofiarą organizacji, był generał Seeckt. Planowano na niego już dwukrotnie zamach, jednakże czekistom nie udało się dostać do generała. Na ślad tej organizacji policja wpadła przypadkowo, dzięki temu, że zastrzelony przez tę organizację fryzjer Pausche przed śmiercią złożył zeznania, które ułatwiły wykrycie całej bandy.

—oo—

Kanclerz niemiecki nie kwestjonuje zachodnich granic Polski

Sprostowanie poselstwa niemieckiego w Warszawie

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Poselstwo niemieckie nadesłało następujące wyjaśnienie z prośbą o umieszczenie: Gazety polskie zajmowały się w ostatnich dniach przemówieniem kanclerza Rzeszy Marxa, wygłoszonem przez niego na zebraniu przedwyborczem w Sigmaringen. Rzekomo kanclerz Rzeszy w mowie tej powiedział, że **uregulowanie kwestji Górnego Śląska i tzw. korytarza polskiego jest dla Niemiec niemożliwe.** Poselstwo niemieckie w Warszawie jest upoważnione do wyjaśnienia, że kanclerz Rzeszy Marx wyżej wymienionych słów **nie wygłosił i że informacje treści powyższej powstały wskutek fałszywego doniesienia pewnej gazety w Sigmaringen.** Kanclerz Rzeszy zajmował stanowisko takie, że **traktat wersalski jest podstawą prawną dla wszystkich kwestyj pomiędzy kontrahentami traktatu.**

Sprostowanie poselstwa niemieckiego **przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości.** Wymienionym ustępem mowy kanclerza zajęliśmy się w artykule wstępnym p. t. „Jeden krok naprzód — dwa kroki wstecz“, wykazując, jak polityka niemiecka wobec koalicji, a zwłaszcza wobec Francji i Polski, w rzeczywistości ma wrogą tendencję, której nie ukrywa nawet oficjalny przedstawiciel Niemiec, kanclerz dr Marx. Otrzymawszy wyjaśnienie poselstwa niemieckiego w Warszawie, stwierdzamy, że kanclerz Marx nie podawał w wątpliwość zachodnich granic polskich, albo jeżeli to nawet w mowie agitacyjnej uczynił, to później uznał, że **popełnił wielki błąd.** Uwaga red.).

—oo—

Pożar klasztoru na górze Athos

Paryż, 29 kwietnia (AW). Sławny klasztor na górze Athos **spalił się doszczętnie.**

* *

Athos jest półwyspem, utworzonym przez pasmo gór tej samej nazwy i jest wschodniem ramieniem trzech półwyspów Chalcidice nad morzem Egejskiem. Już w 10-tym wieku powstał tu rodzaj klasztoru, a później powstały klasztory należące do rozmaitych narodowości. Klasztory te tworzyły niejako autonomiczne państwo. Obecnie istnieje tam 20 klasztorów. Kobiet na półwyspie niema zupełnie. Telegram nie wspomina, czy pożarowi uległy wszystkie klasztory. Na górze Athas bawił niedawno nasz gość wczorajszy z Ameryki dr Motta, którego witano tam bardzo entuzjastycznie.

Przerachowanie złotych na marki polskie

złotych	mkp.	złotych	mkp.
1	1,800.000	2	3,600.000
3	5,400.000	4	7,200 000
5	9,000.000	6	10 800 000
7	12,600 000	8	14,400.000
9	16,200.000	10	18,000.000
11	19,800.000	12	[illegible]
13	23,400 000	14	25,200 000
15	27,000.000	16	28,800.000
17	30,600.000	18	32,400.000
19	34 200.000	20	36,000.000
21	37,800.000	22	39,600.000
23	41,400 000	24	43,200.000
25	45,000 000	26	46,800.000
27	48,600 000	28	50,400.000
29	52,200.000	30	54,000.000
31	55,800.000	32	57 600.000
33	59,400 000	34	[illegible]
35	63,000 000	36	[illegible]
37	66,600.000	38	68 400.000
39	70,200.000	40	72,000.000
41	73,800 000	42	75,600.000
43	77,400 000	44	79,200.000
45	81,000.000	46	82 800.000
47	84,600.000	48	86,400 000
49	88,200.000	50	90 000.000
51	91,800.000	52	93,600.000
53	95,400.000	54	97,200.000

Przerachowanie groszy na marki polskie

grosz	mkp.	grosz	mkp.
1	18.000	2	36.000
3	54.000	4	72.000
5	90.000	6	108 000
7	126 000	8	144.000
9	[illegible]	10	180.000
11	[illegible]	12	216.000
13	234.000	14	252.000
15	270.000	16	288.000
17	306.000	18	324.000
19	342.000	20	360.000
21	378.000	22	396.000
23	414 000	24	432.000
25	450.000	26	468.000
27	486.000	28	504.000
29	522.000	30	540.000
31	558.000	32	576.000
33	594.000	34	612.000
35	630.000	36	648.000
37	666.000	38	684.000
39	702.000	40	720.000
41	738.000	42	756 000
43	774.000	44	792.000
45	810.000	46	828.000
47	846.000	48	864.000
49	882.000	50	900.000

—oo—

Jeszcze o waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych

(Kto zyska a kto straci)

I.

W wyczerpujących artykułach dra Romana Gruena „Nowa Reforma“ niedawno przedstawiła zasady waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych według projektu prof. Zolla, stanowiącego podstawę rozporządzenia Prezydenta, które w tej materji okaże się lada dzień. O wypełnienie tych ram ustawowych „tem co najważniejsze“, tj. stawkami procentowemi, obowiązującemi dla waloryzacji poszczególnych rodzajów wierzytelności, toczy się obecnie żywa dyskusja w łonie rządu i nie można się dziwić, że rozwiązanie nie jest łatwe, ponieważ jakiekolwiek stawki będą zdecydowane i obwieszczone, podniesie się wrzawa ze strony bądź wierzycieli bądź dłużników, a właściwie z obu stron naraz.

W licznych artykułach prasowych, które tą sprawą w ostatnich czasach się zajmowały, silnie przeważa przychylność dla wierzycieli, za których uważa się przeważnie „małych ludzi“, tj. wdowy, sieroty, emerytów, a następnie różne instytucje dobroczynne, naukowe itp. przychylność, domagająca się waloryzacji najdokładniejszej tj. parytetowej, „co zresztą samo będzie jeszcze krzywdą dla wierzycieli, ponieważ siła kupna pieniądza spadła“ (Za to stopa procentowa bardzo poszła w górę!).

Otóż trzeba zdać sobie sprawę, że ustawowa **waloryzacja** zobowiązań prywatno-prawnych **ma w praktyce już teraz znaczenie bez porównania ciaśniejsze,** niż się przeważnie przypuszcza, i że nie może mieć istotnego wpływu ani na stosunki gospodarcze, ani na położenie tej lub innej klasy ludności.

Teatr im. Jul. Słowackiego

Medea, tragedja Eurypidesa

Przekład Jana Kasprowicza.

(Dokończenie).

Trzy są elementy, w których się wyraża wrażenie, wywołane tragedją Eurypidesa, w jej nowoczesnym kształcie scenicznym: tragiczna postać Medei, chór dziewic korynckich i — tło dekoracyjne. Inne bowiem postaci, nie wyłączając Jazona, epizodyczne, najwyżej kontrastowe, mają znaczenie. Wszystkie zaznaczone elementy w przedstawieniu onegdajszem doznały (nie będzie przesady w słowie) doskonałego wyrazu, zestrajając się razem w nowoczesną nawskroś formę ujęcia tragedji antycznej.

Mieszkańcy grodu podwawelskiego, miłośnicy sztuki scenicznej, mają wyobrażenie antycznej tragedji, pokazanej w latach 1911—16 w całym szeregu świetnych przykładów przez „Akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego“, którego duszą i organizatorem był prof. Władysław Rutkowski, a filologicznym inscenizatorem prof. Michała Bogucki, przy życzliwej pomocy ze strony poety Lucjana Rydla, gorącego wielbiciela klasycznego piękna. Przez scenę przesunęły się już u nas największe utwory Ajschylosa, Sofoklesa, Eurypidesa, także komedje Arystofanesa, a nawet Plauta i Terencjusza. Na chwałę kulturalnych zasług naszego grodu godzi się wspomnieć tę chlubną pracę, swego czasu przez młodzież akademicką podjętą, a której pomocy użyczali wybitni artyści, jak właśnie p. Stanisława Wysocka, kreująca dzisiaj rolę Medei, jak p. Siemaszkowa, jak p. Solska, czy Bończa i inni. Warto także tamtą pracę wspomnieć dla uprzytomnienia nowoczesności w ujęciu dzisiejszem.

Przedstawienia „Koła miłośników dramatu klasycznego, korzystając już oczywista z wszystkich nowoczesnych urządzeń teatru (układ scen, dekoracje, stroje, charakteryzacja, światło) starały się możliwie wiernie utrzymać charakter klasyczny przedstawianych utworów, co najsilniej zaznaczało się w ujęciu chóru przez próbę wznowienia śpiewu chóralnego, jednogłosowego, z towarzyszeniem fletu, jak czyniono w teatrze staro-greckim. Natomiast onegdaj byliśmy świadkami innego sposobu ujęcia tragedji antycznej. P. Stanisława Wysocka, jako inscenizatorka, w swem godnem pochwały dziele, nie zlękła się „fałszowania klasycyzmu“, nie cofnęła się przed naruszeniem uznanych „świętości“. W modernizacji jednak ujęcia nie stała się zbyt jaskrawa. Nie poszła bynajmniej śladem widowisk Reinhardta, który antyczny tekst zmodernizowany przez Hoffmansthala, z desek teatrów wprowadził do gmachów cyrkowych, nadając mu (chórom szczególnie) krzykliwą, przytłaczającą formę. Nie mogę określić, czy i jakie wzory przyświecały p. Wysockiej, czy przypadkiem nie było tu także odradzającego tchnienia teatru Stanisławskiego; to pewne jednak, że forma, w jakiej onegdaj wystawiono u nas „Medeę“, była wysoce artystyczną i silna w wywołanem wrażeniu. Największą innowację stanowiło ujęcie chóru. I znowu można się tu zgadzać, lub nie zgadzać z tą zupełną dowolnością, z jaką rozbito spokojny, w grozę posągu zaklęty kształt chóru greckiego. Lecz nie można zaprzeczyć, że dzieło p. Heleny Buczyńskiej, właściwej reżyserki chóru, było na swój sposób doskonałe, wywołując, choć innemi, jak w starogreckim dramacie, środkami, potężne wrażenie, a co najważniejsze, mając głębokie uzasadnienie psychologiczne.

Punktem wyjścia i oparcia dla ujęcia całego chóru jest tutaj rytm cierpienia, rytm uczuć i myśli duszy cierpiącej, układający się rytm gestu i słowa. By zgodzić się na ten sposób ujęcia, trzeba tylko wmyśleć się w rytm własnego cierpienia (któż z nas nie zna jego dręczących wstrząśnień) i uprzytomnić sobie, jak z ruchu serca naszego, z biegu wewnętrznej udręki, rodzi się czasami obłąkańczy zawrót uczuć i myśli, układających się niemal w postaci wizyj i mar złowrogich, w kole których wiruje nasze cierpienie. To też chór dziewic korynckich w „Medei“, zestrojony przedziwnie przez p. Buczyńską, był właśnie w swej zharmonizowanej plątaninie gestów przelewającą się falą zmiennych uczuć i myśli, był jakby żywą mozaiką tych coraz to innych rzutów cierpiącego serca, chwilami zastygająca w ruchu i przybierająca przepiękne formy rzeźby greckiej, co szczególnie świetny wyraz znalazło w grze p. Jadwigi Żmijewskiej, doskonałej „koryfejki“. Szedł za nią sprawnie zespół chóru na dwa pół-chóry (głosowo) podzielony, raz ciemnemi raz jaśniejszemi wyrażany dźwiękami, wśród których pięknie rozbrzmiewały głosy pp. Klońskiej, Kossockiej, Lubieńskiej, Sokolskiej, Szczęsnej, Łęczyckiej, Śniadeckiej, Michałowskiej i innych. Główna mistrzyni chóru p. Buczyńska barwą swego głosu i żywą ekspresją gestu silnego dodawała wyrazu (może tylko chwilami zbyt przejaskrawiająca, co zresztą tak zrozumiałe było w ogólnem napięciu duchowem ze strony odpowiedzialnej przodowniczki).

Całej pełni artystycznego wyrazu nabrała „akcja“ chóru w związku z odpowiedniem tłem dekoracyjnem według kompozycji inż. Wierzchowskiego, z którego kolorem ciekawie zlewały się fioletowe bądźto zielono-błękitne barwy strojów. Niepokój, który mnie ogarnął na widok kubistycznych zarysów przedstawionej budowli (na stopniach której akcja się rozgrywa) usunął u mnie zupełnie prof. Sinko (recenzenci nie unikają się!), który, wśród interesujących ilustracyj w książce Bossarta „Alt-Kreta“ wskazał na ruiny pałacu w Phaistos, jako na doskonały dowód, że zastosowane kształty na scenie teatru Słowackiego mają uzasadnienie w dawnej rzeczywistości.

Na takiem tle w całym majestacie wystąpiła potężna gra p. Wysockiej. Brak miejsca nie pozwala mi już na omawianie jej szczegółowe. Podkreślę jej główną zaletę: ogólne stonowanie szarpiącego krzyku serca, cofnięcie jego burzliwej siły jakby w głąb duszy, skąd stopniowo snuł się coraz potężniejszy zapęd bólu. Tylko niedostatkom teatralnej maszynerji przypisać należy, że brak rydwanu, mającego unieść bohaterkę w sfery powietrzne, był załamaniem w ogólnem, stopniowanem napięciu. Nie było efektu najwyższego, tego oczekiwanego „wniebowstąpienia bólu“ (że się tak wyrazimy), tego wzlotu duszy ponad padół ziemi (Można to było przynajmniej zastąpić odpowiedniem umieszczeniem Medei ponad najwyższą kondygnacją). Niezależnie jednak od tego technicznego braku kreacja ostatnia p. Wysockiej w całości jest wielkiem dziełem sztuki, jak wogóle całe przedstawienie, do wykonania którego przyczynili się i inni bardzo poprawni wykonawcy ról pobocznych, jak pp. Kosmowska, Bracki, Szymański, Socha, Kułakowski, Białoszczyński i p. Wolniewiczówna. Zarówno głównej inscenizatorce, p. Stanisławie Wysockiej, i jej współpracowniczce p. Helenie Buczyńskiej, jak też całemu zespołowi chóru i wszystkich artystów należy się pełne uznanie za tę „klasyczną“ ucztę duchową. **Bol. P.**

Przedewszystkiem bowiem **w myśl projektowanego rozporządzenia jedna ogromna dziedzina wierzytelności,** do której należą prywatno-prawne emerytury, alimenty, renty, zapisy testamentowe, sumy z działów spadku, niespłacone ceny kupna i czynszów dzierżawnych, wynagrodzenia szkód, wreszcie zwroty pieniężne w razie rozwiązania lub unieważnienia jakichkolwiek umów, **będzie nadal pozostawiona ocenie sędziowskiej,** która przy waloryzacji będzie kierowała się względami słuszności, niedopuszczającemi do tego, by dłużnik bogacił się niesłusznie kosztem wierzyciela — a zatem **z reguły będzie stosowała pełną waloryzację,** wprowadzając czasem tylko korektury natury specjalnej (ze względu na położenie majątkowe dłużnika i wierzyciela).

Takie postawienie sprawy jest niewątpliwie bardzo sprawiedliwe i słuszne, — a o ile już dotąd w tym zakresie sądy same stosowały wysoką waloryzację, to nie napotykało to naogół na ujemną krytykę w szerokich kołach.

Stawki waloryzacyjne będą zatem wprowadzone w najbliższym czasie przez rozporządzenie Prezydenta **tylko dla wierzytelności hipotecznych, dla listów zastawnych, dla wkładek** w Kasach oszczędności, wreszcie **dla pretensyj wynikających z umów asekuracyjnych.** W tych wypadkach stawki mają być niskie i różniczkowane na różne rodzaje pretensyj, względnie nieruchomości (wiejskich i miejskich, podlegających ustawie o ochronie lokatorów i nie podlegających tejże), niemniej jak według stopnia, w jakim wojna dokonała przewrotu w stosunkach gospodarczych poszczególnych dzielnic państwa. Żadna stawka nie przekroczy 30 proc. a zależnie od powyższych warunków mają one w poszczególnych klasach maleć aż do kilku procent. (Tak przynajmniej proponuje ministerstwo sprawiedliwości).

Wyjątek stanowią pretensje z umów asekuracyjnych, które zupełnie słusznie będą przerachowane na podstawie stosunku stanu czynnego netto danych instytucyj asekuracyjnych per 31 grudnia 1923 (w złocie) do sumy kapitałów gwarancyjnych i rezerw z bilansu na dzień 31 grudnia 1918.

Wyłączmy następnie także z ram tej praktycznej oceny wkładki w Kasach oszczędności, ponieważ te zostały w ogromnej większości wypadków już dawno wycofane, a jeśli już wtedy interesanci ponieśli przy tem straty dewaluacyjne, to rozporządzenie waloryzacyjne nie może się odnosić i nie będzie się odnosiło do takich już dawno zlikwidowanych stosunków. Zresztą straty te zalała dawno fala bystrego pędu życia gospodarczego i zapomnienia, a po części zrównoważyły je zyski inflacyjno-spekulacyjne.

Do dyskusji pozostają zatem właściwie tylko wierzytelności hipoteczne oraz listy zastawne (w tym sensie, że należy rozpatrzeć, kto powinien stracić, a kto zyskać na waloryzacji, czy stawka ma być wysoka, czy niska).

Tu znowu zgóry wyłączyć należy wierzytelności z pożyczek na nieruchomościach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, gdyż z wyjątkiem eksproprjatorów czy innych bolszewików, nikt nie będzie wymagał, by właściciel domu przez długie lata nie brał prawie wcale czynszu za mieszkania, a spłacał długi zwaloryzowane według parytetu złotego, albo choćby nawet w wysokości 50 proc. tego parytetu. W tych wypadkach zatem stawka waloryzacyjna powinna być niska.

Dr Roger Battaglia.

Min. Grabski zwolennikiem pięćdziesięcioprocentowej waloryzacji prywatno-prawnych zobowiązań

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia (rb). Jak się dowiadujemy, stanowisko ministerstwa sprawiedliwości, które jako najwyższą stawkę waloryzacyjną proponowało 30 proc., nie ostoi się wobec poglądu min. Grabskiego, który jest zwolennikiem waloryzacji wysokiej, a **conajmniej 50-procentowej** w najwyższej klasie. Sprawa będzie zdecydowana w najbliższych dniach zapewne po myśli p. Grabskiego.

Obrady czesko-polskie

W dotychczasowym przebiegu obrad polsko-czechosłowackich w Krakowie ustaliły obie delegacje, że przedmiotem rokowań, których celem jest zestawienie projektu protokółów w myśl rezolucji Rady Ligi Narodów i decyzji Konferencji Ambasadorów, ma być uregulowanie całokształtu **spraw gospodarczych i komunikacyjnych pogranicza** nietylko według normalnie przewidzianych zasad ale tak, aby były dane wszelkie szersze, jak najdalej dopuszczalne **udogodnienia,** których wymagają specjalne warunki życia gospodarczego tego terenu, przeciętego przeprowadzeniem obecnej granicy państwowej.

Oprócz tego będzie przedmiotem rokowań uregulowanie niektórych dalszych kwestyj przechodzących ramy lokalne, naprzykład: **uregulowanie ruchu turystycznego,** udogodnienia komunikacji, ochrona przyrody itd. Obrady są prowadzone **w duchu pojednawczym** i przy wzajemnem dążeniu, aby pomimo zmienionej linji granicznej, życie gospodarcze na pograniczu mogło rozwijać się bez trudności i przeszkód.

Dla obrad nad wszystkiemi powyższemi sprawami wydzielono osobne podkomisje, których prace wobec wielkiego i skomplikowanego materjału, potrwają kilka dni.

* *

W niedzielę goście czesko-słowaccy byli obecni na przedstawieniu „Medei" w teatrze im. Słowackiego i wyrazili się z ogromnem uznaniem tak o grze artystów, poziomie przedstawienia jak i o wnętrzu gmachu teatralnego.

Oprowadzani tegoż dnia przez konserwatora dra Szydłowskiego po Wawelu oraz podczas zwiedzania innych zabytków historycznych i świątyń krakowskich niemniej byli zdumieni pięknością architektury i dziełami sztuki w Krakowie się znajdującymi. Z najwyższem również uznaniem wyrażali się o nader umiejętnem objaśnieniu zabytków przez dra Szydłowskiego.

W poniedziałek wieczorem delegacja polska podejmowała gości czesko-słowackich w sali marmurowej Grand hotelu.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Józiu idź spać!

Babcia Kunegunda, która już od dziesięciu lat zapewnia, że tęskni do grobu, ale pokryjomu pragnie dociągnąć do setki, a potem jeszcze potargować się z Panem Bogiem, codziennie wczesnym wieczorem po jeszcze wcześniejszej kolacji odmawia pacierze, modlitwy za żywych i umarłych, a może odwrotnie, nowenny, a wreszcie różaniec. Ukończywszy tę żmudną czynność z dokładnością maszynki do liczenia, babcia Kunegunda całuje wszystkie swoje szkaplerze, a następnie mówi do swojego dziesięcioletniego wnuka:

— Józiu idź spać!

Józio protestuje równie energicznie, jak bezskutecznie i po groźbie babki, że poskarży ojcu, idzie do łóżka. Nie może usnąć i nudzi się piekielnie. Rozmyśla o zemście nad babką. Wygrywa z całych sił rozmaite marsze i hejnały na gębie, ale babcia nie reaguje z powodu głuchoty. Józio wydobywa z pod poduszki małe lusterko, ustawia je odpowiednio do lampki elektrycznej i puszcza babce „słońce" na twarz, migające przeraźliwie. Babcia idzie do kuchni po trzepaczkę, Józiu naciąga kołdrę na głowę i gra skończona.

Nieszczęśliwy Kraków ma aż dwie babcie Kunegundy. Siła złego na jednego. Babcia Kunegunda I mieszka w województwie, zaś babcia Kunegunda II ma swój apartament w Radzie miejskiej. Babcia Kunegunda I powiedziała Krakowianom: „Idźcie spać o godz. 11 wieczór", —a babcia Kunegunda II wykonała z lubością ten rozkaz. Kawiarnie i restauracje w Krakowie muszą być o godz. 11 wieczorem zamknięte.

Za pozwoleniem! Kraków nie jest małym Józiem i podobne rozporządzenie uważa za ubliżenie swojej wielkomiejskiej godności. Sypią się na nas z Warszawy rozmaite degradacje, niechże przynajmniej miejscowe władze oszczędzą nam podobnych niespodzianek. Kraków, ognisko kultury i życia towarzyskiego, a równie dosyć znacznego ruchu turystycznego, nie może być podobny do kurnika, w którym już o zmroku jest głucho.

h. j—e.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 kwietnia.

DNIA 3 MAJA o godz. 9 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu z okazji rocznicy wiekopomnej Konstytucji, na które wojewoda krakowski zaprasza władze i publiczność.

W dniu 2 maja ustawią się o godz. 18-tej przed odwachem orkiestry 20 pp., 6 p. a p. i 8 p. ułanów, które odegrają hymn państwowy, a następnie ruszą do koszar, zatrzymując się przed mieszkaniem insp. armji gen. broni Szeptyckiego, D. O. K., województwem i magistratem. Wieczorem odbędzie się w kasynie wojskowem uroczysty wieczorek, na którem słowo wstępne wypowie kap. dr Wągiel.

Dnia 3 maja odegrają orkiestry pobudkę. O g. 10-tej odbędzie się na Błoniach msza św. polowa i parada. Dowódcą parady będzie gen. Ledochowski. Mszę św. celebruje ks. dziekan gen. Niezgoda. Podczas mszy św. dzwoni „Zygmunt". Podczas mszy św. odda baterja 21 p. a. p. salwy honorowe na znak dany rakietą świetlną.

W razie niepogody odbędzie się msza św. w kościele N. P. Marji o godz. 10-tej.

Bez względu na pogodę odbędą się nabożeństwa w cerkwi św. Norberta, w kościele ewangelickim i w synagodze. Wieczorem odbędą się przedstawienia we wszystkich teatrach.

NALEPKI 3-CIO MAJOWE. Towarzystwo Szkoły Ludowej dla uczczenia święta państwowego 3-go Maja wydało tradycyjne nalepki iluminacyjne. Nalepki na okna mieszkaniowe projektu p. Gramatyka-Ostrowskiej w cenie 200.000 mk. rozsprzedawane będą w kioskach inwalidów oraz po znaczniejszych sklepach. Prócz tego wydał Zarząd główny T. S. L. nalepki dla wystaw sklepowych, według projektu p. Gustawa Firli w cenie 1 miljona mk. Przypuszczać należy, że nie będzie w naszem mieście okna, któreby nie było ozdobione nalepką dla uczczenia wielkiego święta państwowego.

POWITANIE DRA MOTTA W SALI RADY M. KRAKOWA. Wczoraj wieczorem o godz. 6½ odbyło się w sali Rady m. Krakowa powitanie gości amerykańskich przez Radę miejską, oraz zaproszonych przedstawicieli władz i instytucyj społecznych. O godz. 6½ wszedł na salę dr Mott w otoczeniu prez. Federowicza i wiceprezydentów dr Wielgusa, Rollego i Sarego, przywitany przez zebranych oklaskami. Do gościa przemówił prez. Federowicz, podkreślając, iż Stany Zjednoczone z Polską zawsze łączyły węzły gorącej przyjaźni. Przemówienie swoje zakończył prez. Federowicz okrzykiem na cześć Stanów Zjednoczonych, ich prezydenta oraz dra Motta.

Po przemówieniu prez. Federowicza dr Mott podziękował za przyjęcie, poczem wygłosił swój odczyt o sytuacji światowej.

Przemówienie dra Motta i odczyt tłumaczył z angielskiego obecnym p. Pusłowski.

Dr Mott opuścił wczoraj wieczór Kraków, udając się do Łodzi i Warszawy.

MŁODZIEŻY NIE WOLNO UCZĘSZCZAĆ DO KINOTEATRÓW. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ponownie ogłosiło młodzieży wszystkich szkół okręgu krakowskiego zakaz uczęszczania do kinoteatrów pod groźbą wykluczenia ze wszystkich szkół państwowych i prywatnych krakowskiego okręgu.

(s) LIKWIDACJA DZIAŁALNOŚCI R. K. B. Jak się dowiadujemy, w tych dniach odbyło się posiedzenie komitetu R. K. B. pod przewodnictwem ks. biskupa Sapiehy, na którem zadecydowano likwidację całej akcji ratunkowej, jaka pierwotnie została obliczona na okres trzech miesięcy, tj. luty, marzec i kwiecień. Po złożeniu sprawozdania z poszczególnych sekcyj, okazało się, że komitet zebrał w przeciągu wspomnianego okresu około 86 miljardów w gotówce i około 16 miljardów w naturze.

Szczegółowe sprawozdanie zostanie niebawem ogłoszone.

Zbieranie wszelkich wkładek ustaje z dniem 1 maja, natomiast już zebrane pieniądze i dary przyjmowane będą do 15 maja w biurach komitetu, ul. Wielopole 4, z dniem 15 maja zostaje akcja zupełnie zlikwidowana.

(s) SPRAWY SPRZEDAŻY GRUNTOW MIEJSKICH. Dziś odbędzie się posiedzenie sekcji ekonomicznej, komisji gruntowej i podgórskiej, na którem zostanie załatwionych cały szereg spraw budowlano-gruntowych. Między innymi rozpatrywaną będzie sprawa sprzedaży gruntu przy Alei pod Kopcem Krakusa związkowi Stow. spożywczych „Proletarjat" pod budowę piekarni, a nadto załatwioną zostanie sprawa odstąpienia gruntu pod budowę kościoła św. Szczepana.

(s) OSTATECZNA LIKWIDACJA BONOW GAZOWO-ELEKTRYCZNYCH. Na wczorajszem posiedzeniu komisji gazowo-elektrycznej postanowiono ostatecznie zlikwidować sprawę bonów gazowych i elektrycznych.

(s) W SPRAWIE WYSZKOLENIA INWALIDOW WOJENNYCH. Województwo powołało do życia komisję porady zawodowej dla przeklasyfikowania inwalidów wojennych, poddanych obecnie szkoleniu, a to celem powzięcia decyzji co do zwolnienia tak z nauki, jak i z internatu już wyszkolonych inwalidów, gdyż na miejsce ich mają przyjść nowi inwalidzi do szkolenia. Pierwsze posiedzenie powyższej komisji odbędzie się jutro.

(s) ROZBUDOWA KOLONJI KOLEJARZY W PROKOCIMIE. W ostatnim czasie członkowie spółdzielni mieszkaniowej w Prokocimiu rozpoczęli intensywną pracę około budowy kilkudziesięciu domów. Specjalną kolejką zwozi się cegły oraz inne materjały budowlane. Spółdzielnia czyni starania u rządu o przyznanie dalszego kredytu na rozbudowę kolonji. W razie przyznania potrzebnego kredytu, kilkadziesiąt domów stanęłoby pod dachem jeszcze w ciągu b. roku: kilkaset osób znalazłoby pomieszczenie, a kilka tysięcy robotników zatrudnionych by zostało przy budowie.

(s) 9 WAGONOW CUKRU, które Zw. cukrowników małopolskich nadesłał jako przydział na miesiąc marzec dla Krakowa, pozostawił magistrat do dyspozycji, gdyż cukier ten jest znacznie gorszy, aniżeli w handlu i posiada odcień kremowy i wśród kryształków znajdują się żółte ziarnka cukru. Wobec konkurencji, magistrat cukru tego pozbyć by nie mógł. O fakcie tym zawiadomiło prezydjum miasta Związek cukrowników we Lwowie i Bank cukrownictwa w Poznaniu.

(s) TARG DZISIEJSZY odbył się pod znakiem lekkiej zniżki. Dowóz środków żywności był średni. Na pl. Kleparskim dowieziono szczupłe ilości zboża i paszy. Ceny utrzymywały się mniej więcej na poziomie ostatniego targu. Za 100 kg pszenicy płacono 46—47 miljonów, za żyto 27½ mil., za owies 30—32 mil., za mąkę żytnią 43 mil., za mąkę pszenną 50% z Królestwa do 80 miljonów.

Na Rynku głównym dowóz nabiału był normalny, płacono za litr mleka do 650 tys., za 1 kg masła do 8 mil. 500 tys., za ser 2 mil. 200 tys., za jajko do 140 tys.

Na placu Szczepańskim pojawiły się nowalje, a mianowicie szpinak, rzodkiew, szczaw, za które płacono: szczaw (1 kg) 2 mil. 500 tys. do 3 mil., szpinak 3—3½ mil., za wiązkę rzodkiewki od 1 mil. do 3 miljonów.

WYBORY DO KRAK. RADY WYZNANIOWEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezyd. gminy izraelickiej dra Rafała Landaua posiedzenie sekcji wyborczej dla wyborów do Rady wyznaniowej. Przewodniczący podał do wiadomości reskrypt ministerstwa wyznań, polecający przeprowadzenie wyborów do Rady wyznaniowej w całej Polsce z tem, że mają być przeprowadzone w okresie kończącym się dnia 1 czerwca br. Sekcja wyznaczyła dla I Koła wyborczego jako dzień wyboru 18 maja, dla II Koła 25 maja, a dla III Koła 29 maja br. i to od godz. 9 rano do 5 po południu, bez przerwy. Następnie załatwiła sekcja wniesione reklamacje wyborcze.

(s) DOSTAWA OBUWIA I UMUNDUROWANIA DLA STRAŻY POŻARNEJ I ZAKŁADU CZYSZCZENIA będzie przedmiotem sekcji ekonomicznej na dzisiejszem posiedzeniu.

(s) KRADZIEŻ KOŚCIELNA. Jacyś niewyśledzeni sprawcy zakardli się do kościółka w Borku Fałęckim i skradli z ołtarza trzy haftowane obrusy. Za sprawcami kradzieży śledzi policja.

Z kraju i ze świata

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU KIEDROŃ jak nam telefonują z Warszawy, lekko zaniemógł, wskutek czego nie mógł być obecny na otwarciu Targu Poznańskiego.

JUBILEUSZ ARTYSTY OPEROWEGO. Onegdaj obchodził we Lwowie 30-letni jubileusz swej owocnej działalności artystycznej śpiewak operowy, p. Leon Jeleński, który przez lat 30 nie opuszczał sceny lwowskiej. Na przedstawienie jubileuszowe wybrał „Żydówkę", w której śpiewa rolę kardynała, tęsamą, w której przed laty trzydziestu zyskał uznanie prasy i publiczności swym pięknym głosem, najpiękniejszym w ówczesnym zespole opery lwowskiej.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU LEKARZY W PAŃSTWIE POLSKIEM rozpoczął obrady w Warszawie z udziałem 100 delegatów z całej Rzeczypospolitej. Przewodniczącym wybrano dra A. Karwowskiego z Poznania. Pierwszy dzień obrad wypełniły obrady nad memorjałem komisji lekarzy Związku w sprawie reorganizacji Kas Chorych. (Referent dr E. Orłowski). Wobec dzisiejszego ustroju Kas Chorych zajął memorjał bardzo krytyczne stanowisko i na wyłuszczonych zasadach zażądał nowelizacji ustawy o Kasach Chorych.

OKRADZENIE POSŁANKI BALICKIEJ. Wczoraj o godz. 10 wieczór podczas nieobecności mieszkańców lokalu Nr 7 w domu przy ul. Marszałkowskiej 21 w Warszawie okradziono mieszkanie posłanki Gabrjeli Balickiej, która obecnie bawi na Pomorzu. Skradziono srebra stołowe wartości przeszło miljarda marek.

REWIZJE W HANDLACH ŻELAZEM I METALAMI. Jak nam z Warszawy telefonują, tutejsza policja kryminalna przeprowadziła cały szereg rewizyj w handlach żelazem oraz innemi metalami. Przy rewizji stwierdzono olbrzymią ilość półszlachetnych metali, pochodzących z materjału demobilizacyjnego, czy to podstępnie wyłudzonych, czy nabytych przy pomocy oszukańczych manipulacyj.

POŻAR FABRYKI MEBLI W ŁODZI. W piątek po południu wybuchł w Łodzi pożar w budynku, zajętym przez fabrykę łóżek polowych i mebli. Telefonicznie zawezwana straż ogniowa przez nieporozumienie zajechała gdzieindziej i po godzinie dopiero przybyła na miejsce pożaru. Tymczasem cały budynek wraz z meblami spłonął.

TRAGICZNA ŚMIERĆ TRZECH LUDZI. W jednej z kamienic w Łodzi zepsuł się filtr kloaczny. Ślusarz Sztogl, przybyły celem naprawy, spuściwszy się na drabince do dołu, odurzony gazami stracił równowagę i wpadł do dołu z nieczystościami, wołając ratunku. Wołanie usłyszał dozorca domu Jan Sitkiewicz, który zeszedł również na dół, lecz i on stracił przytomność i wpadł do nieczystości.

Lokatorzy wezwali straż ogniową. W międzyczasie szwagier dozorcy domu Walicki, zeszedł po drabince na dół, chwycił swego szwagra i usiłował go wyciągnąć, lecz nagle potknął się i również wpadł do środka.

Przed przybyciem straży tłumy ludzi zebrały się na podwórzu i jeden z obecnych Andrzej Tomczak zeszedł na ratunek trzem topielcom, lecz z kolei i on stracił przytomność i wpadł do dołu.

Straż przy pomocy drabin i linek wydobyła 3 ofiary, dające słabe oznaki życia, lecz zapomniano o czwartym topielcu Tomczaku. W drodze do szpitala zmarł Walicki, podczas gdy Sitkiewicz zmarł jeszcze przed przybyciem karetki pogotowia.

Dopiero po godzinie przypomnieli sobie lokatorzy domu o jeszcze jednym topielcu, którego nie ratowano. Wezwano jeszcze raz straż ogniową, która wydobyła zwłoki Antoniego Tomczaka.

SŁYNNY BANDYTA DOMAŃSKI zamordował aspiranta policji państwowej. Głośny na terenie powiatu włodzimierskiego bandyta Domański dokonał w tych dniach z zasadzki morderstwa na osobie aspiranta P. P. Brożka, raniąc równocześnie ciężko jednego z posterunkowych. Bandyta zbiegł.

WYKRYCIE MORDERCY LEMPERTOWEJ. Ze Lwowa donoszą, że po długiem i mozolnem śledztwie pod kierunkiem komendanta P. P., Łukomskiego, ujęto wreszcie sprawcę głośnego morderstwa, dokonanego niedawno w biały dzień na osobie kupcowej Róży Lempertowej przy ul. Panieńskiej. Jest nim niejaki Władysław Kędzierski, który przyznał się do winy.

KRWAWY NAPAD BANDYCKI. Z Tłumacza donoszą, że w nocy z 14 na 15 bm. włamali się nieznani trzej sprawcy do domu niejakiego Wolfa Klettera, zam. w Mikulsdorfie obok Tłumacza z zamiarem dokonania kradzieży. Obudzona zgiełkiem żona Klettera, narobiła hałasu, wobec czego Kletter pobiegł do sieni i chwyciwszy stojące tam widły, wyleciał za bandytami, którzy w międzyczasie spłoszeni umknęli przez okna. Następnie jednak jeden z bandytów oddaliwszy się o jakichś 100 kroków od domu, skrył się i wymierzył do stojącego na podwórzu Klettera, którego kula ugodziwszy w brzuch zraniła śmiertelnie.

WYPADEK NA LOTNISKU. Z Warszawy donoszą 28 bm.: Dzisiaj rano na lotnisku wojskowem kapral pilot Krążel omal nie padł ofiarą wypadku. Na wysokości kilkuset metrów, oderwała się od aparatu jedna z części składowych i spadła na ziemię. Lotnikowi udało się wylądować bez szwanku.

DR FAUST ŻYJE I WRACA DO ZDROWIA. Telegram z Wiednia donosi: W stanie zdrowia syndyka Banku austro-polskiego dra Leona Fausta, który doznał, jak wiadomo, ciężkich obrażeń ciała przez automobil, nastąpiło znaczne polepszenie. Stwierdzono obecnie, że dr Faust został najechany przez nieznany dotychczas automobil i rzucony o ścianę.

FOOTBALIŚCI OFIARĄ KATASTROFY KOLEJOWEJ. Z Londynu donoszą: W tunelu Cambden pod Euston pociąg wiozący footbalistów na uroczystości sportowe z Coventry do Wembley, zderzył się z pociągiem elektrycznym idącym z Watford. Trzej footbaliści z Coventry zginęli na miejscu, pięćdziesięciu innych poranionych przeważnie ciężko. Straszne sceny rozgrywały się po katastrofie, bo ciemność tunelu i wyładowanie siły elektrycznej zwiększały grozę sytuacji.

PROCESY PRZECIW DUCHOWNYM W ROSJI. W Odesie rozpoczął się proces przeciwko prawosławnemu biskupowi Prokopowi, oskarżonemu o agitację przeciw rządowi sowieckiemu o zatajenie kosztowności cerkiewnych i o udzielanie pomocy generałowi Denikinowi w roku 1919. Proces odbywa się w warsztatach kolejowych.

DEMONSTRACJA WŁOSKICH FUTURYSTOW. Na otwarciu wystawy sztuki w Wenecji, na której był obecny król włoski, malarze futuryści urządzili hałaśliwą demonstrację przeciwko zarządowi wystawy, któremu zarzucili stanowisko antiwłoskie. Obecna publiczność urządziła uwację królowi, który był niezwykle zdziwiony całym epizodem z futurystami. Przywódca futurystów p. Marinetti wezwany do ekspozytury policji oświadczył, że demonstracja skierowana była przeciwko dopuszczeniu na wystawę cudzoziemców i przeciwko usunięciu z niej futurystów włoskich. (O ile nam wiadomo, wystawy sztuki w Wenecji miały zawsze charakter międzynarodowy. Przyp. red.).

ZMARLI:

— Jan Pudło, kierownik szkoły powszechnej w Krynicy-Zdroju, umarł w Krynicy 26 kwietnia w 57 roku życia i tam został pochowany.

Śp. Jan Pudło był osobistością wśród bywalców krynickich powszechnie znaną. W miesiącach letnich rodzina śp. Pudły utrzymywała pensjonat, cieszący się wielką wziętością.

Jako długoletni kierownik szkoły powszechnej położył ś. p. Jan Pudło niezaprzeczone zasługi. Przedwczesny jego zgon wywołał powszechny żal.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty klasyczna „Medea" Eurypidesa, w której p. Wysocka w kreacji tytułowej oraz całej inscenizacji nieśmiertelnego arcydzieła tak świetny wyraz nadała. Zgodny aplauz krytyki i publiczności na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach podniósł, że dzięki obecnej wystawie oraz doskonałej grze artystów — „Medea" nabrała świeżych rumieńców życia. „Medea" powtórzona będzie w piątek b. tygodnia, ustępując miejsca obecnie na afiszu powtarzanemu z racji okoliczności społecznych „Kościuszce pod Racławicami". Jutro sukcesowa sztuka Bissona „Pani X" z p. Bednarzewską, Kuląkowskim i Białkowskim w rolach głównych.

XXV POPOŁUDNIOWKA SZKOLNA. W poniedziałek 5 maja powtarza teatr jeszcze raz na popołudniówce szkolnej nigdy niezawodnego „Kościuszkę pod Racławicami", tym razem dla dopuszczenia na to przedstawienie młodzieży ze szkół powszechnych. Będzie to 6 i ostatnie powtórzenie „Kościuszki" na popołudniówce szkolnej. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego IV gimnazjum, ul. Krupnicza 2 od godz. 12½ do 1½.

PRZED PREMJERĄ „ACIDALJI". Dzisiaj we wtorek 29 bm. ukaże się po raz pierwszy w świetnym przekładzie p. Zofji Jachimeckiej, dowcipna, pomysłowa, mistrzowsko zbudowana komedja Darja Niccodemiego „Acidalja".

Niccodemi zdobył sobie rozgłośne imię, nietylko w swej ojczyźnie, ale także we wszystkich krajach Europy i jest jednym z najpopularniejszych komedjopisarzy. „Bagatela" wystawiła już uprzednio tego samego autora „Świderka", „Świt, dzień i noc", „Nieprzyjaciółkę" z ogromnym sukcesem.

Reżyser p. Zygmunt Nowakowski dołożył wszelkich starań, aby nowej sztuce Niccodemiego, obfitującej w kapitalne sytuacje, dać wystawę i obsadę, stojącą na wysokości zadania.

Obsadę „Acidalji" stanowią: pp. Horecka, Skalska, Stępowska, Miedzińska, Nowakowski, Frenkiel, Kwiatkowski, Wesołowski, Winkler.

„Acidalja" powtórzoną będzie we wszystkie dni tygodnia, aż do piątku włącznie.

Z OPERETKI. We środę, 30 bm. teatr wyjątkowo nieczynny z powodu generalnej próby. We czwartek 1 maja i dni następnych znakomita polska operetka A. Kubiczka z muzyką A. Petersa pt. „Nastroje karnawałowe". W sobotę 3 maja o 4 po poł. ulubione „Krowoderskie zuchy".

ADA SARI-SZAJEROWNA, nasza znakomita śpiewaczka koloraturowa, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę, 7 maja b. r. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

KONCERT ANNY KALINOWSKIEJ. Zapowiedziany koncert sławnej śpiewaczki p. Anny Kalinowskiej i pianisty p. Zachary odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 4 maja o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru. Znakomici artyści przed wyjazdem na występy do Anglji pożegnają P. T. Publiczność tym ostatnim koncertem. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, przy ul. Sławkowskiej.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 29 bm.: „Medea".
Sroda, 30 bm.: „Pani X".
Czwartek, 1 maja: „Kościuszko pod Racławicami".
Piątek, 2 maja: „Medea".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek, 29 bm.: „Acidalia".
Sroda, 30 bm.: „Acidalia".
Czwartek, 1 maja. „Acidalia".
Piątek, 2 maja: „Acidalia".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Wtorek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Sroda, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 1 maja: „Nastroje karnawałowe".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA. „Trzech muszkieterów" (2 serjem).

KINO REDUTA: „Żelazna ręka losu".

KINO SZTUKA: „Teodora", wielki dramat dwuserjowy.

KINO WANDA: „Miłość krwią zbroczona".

Teatr m. Operetka

„Pan Wołodyjowski" (Hajduczek) z „Trylogji" Sienkiewicza w inscenizacji Popławskiego.

(a-o) Po pierwszym akcie wczorajszego przedstawienia w teatrze przy ul. Rajskiej, spojrzałem z przestrachem na afisz, aby się przekonać, ile też aktów wykroił „auto " z nieśmiertelnej trylogji Sienkiewicza. Przekonawszy się, że tylko cztery, uczułem dla niego szczerą sympatję, że nie zdecydował się na więcej i z lekkiem westchnieniem ofiarowałem się jednak wytrwać do końca. Prawdopodobnie dlatego, że „Pana Wołodyjowskiego" tyle razy czytałem, a każda postać w fantazji mojej przybrała pewne ściśle określone kształty, z któremi żal mi byłoby się rozstać. „Hajduczkiem" nie byłem zachwycony — a wogóle sądzę, że wszelkie tego rodzaju przeróbki powinnyby być zabronione.

Zresztą może dla widza, który trylogji nie czytał, sztuka przedstawia się mniej tragicznie, ale taki widz znowu musiałby nabrać dość niefortunnego wyobrażenia o Sienkiewiczu. Nad treścią szkoda się zatem rozwodzić, zbyt dobrze bowiem wszystkim jest znana.

Warto tylko zwrócić uwagę na nazbyt amerykańskie tempo, w jakiem się akcja rozgrywa, zresztą może z konieczności, co jednak w rezultacie robi nieszczególne wrażenie.

Z wykonawców najmniej przekonał mnie dla sztuki sam „Hajduczek" w osobie p. Saraczyńskiej. Była ona stanowczo za „bujna" i to zarówno dla oka jak i ucha. Może zresztą dawniej za czasów pana Wołodyjowskiego to nieraziłoby, ale nasze przeczulone, powojenne nerwy są stanowczo za słabe na tyle temperamentu. P. Beroński w roli Wołodyjowskiego był zanadto tragiczny i dostojny w każdym ruchu i słowie. Natomiast p. Zbucki jako Zagłoba bawił znakomicie publiczność. Najsympatyczniejszą i najbardziej przypominającą Krysię Drohojowską z książki była p. Głogowska. Bardzo udatnie wykonali swe role p. Kolman jako Helena Makowiecka, p. Laskowski jako Ketling i p. Opolski jako towarzysz pancerny Nowowiejski.

Komunikaty i zawiadomienia

Z KRAK. TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 30 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Z Zakładu anat. patolog.: Dalsze demonstracje raka smolowego: prof. Ciechanowski, dr Morozowa, dr Wilhelmianka. Z oddz. III szpit. św. Łazarza: doc. Zubrzycki. Z oddz. V szpitala św. Łazarza: doc. Walter. Doc. Oszacki: „Dalsze spostrzeżenia własne nad insuliną".

Z sali sądowej

O OBRAZĘ CZCI.

Na dzień 2 maja zapowiedziana jest przed sądem przysięgłych rozprawa prasowa o obrazę czci popełnioną drukiem. Jako oskarżyciel występuje p. Sylwester **Ziembiński,** oskarżonym jest redaktor odpowiedzialny „Ilustr. Kurjera Codziennego" p. Jan **Stankiewicz.** Rozprawa, której tłem będą stosunki w P. K. O. w Warszawie zapowiada się bardzo interesująco. Oskarżonego broni adwokat dr Bertold **Rappaport,** w imieniu oskarżyciela występuje dr **Kołodziejczyk.**

Stosunki w więzieniu św. Michała

W sprawie stosunków u św. Michała dowiadujemy się, co następuje:

W więzieniach nowocześnie zbudowanych, — jak Mokotow i inne w b. zaborze rosyjskim, mimo wszelkich danych **zdarzyły się drastyczniejsze wypadki**, które się nawet kończyły pomordowaniem kilku dozorców; **nie było też tajemnicą, że w więzieniu krakowskiem zanosi się na coś podobnego.** Środki ostrożności były wedle możności przestrzegane, jednak system zawinił.

Dla tutejszego więzienia został ustalony etat 8 urzędników i 89 dozorców.

Dlaczego z tak niebezpiecznego i przepełnionego więzienia **zabrano 10 dozorców do Wiśnicza, nie wiadomo,** tak samo nie wiadomo, dlaczego 2 miejsca urzędników dotychczas nie obsadzono, a przez to zmniejsza się ilość dozorców, gdy muszą w biurach pracować. — Nadto **używa się dozorców do służby woźnych** w Sądzie okręgowym karnym, a wkońcu używa się dozorców do pilnowania w nocy kasy w Sądzie okręgowym karnym. Do tego należy dodać chorych, spensjonowanych bez zastępstwa, wobec czego **około 20 dozorców z etatu więziennictwa pełni służbę inną, co musi się odbić ujemnie na służbie więziennej.**

* *

Wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu zarządcy więzienia p. Bauera nie sprawdziła się. Śledztwo toczy się dalej, jak słychać najbardziej jest obciążonym jeden z dozorców. — Dochodzenia policyjne stwierdziły, że pogłoska, jakoby bandyci Idec i Szabes ukrywali się w parku „Carcovii“, nie odpowiada rzeczywistości.

Koza popełnił samobójstwo

(s). Na temat śmierci Kozy — utrzymują niektórzy, że Koza został zastrzelony przez ścigającego go dozorcę.

Wczoraj popołudniu odbyła się w Zakładzie medycyny sądowej sekcja zwłok Kozy. Sekcja stwierdziła, że **Koza popełnił samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w prawą skroń; kula przeszyła czaszkę i wyszła lewą skronią.** Od rany tej Koza poniósł śmierć na miejscu.

Rozprawa przeciw „osieroconemu“ Drożdżowi

Dzisiejsza rozprawa toczy się już tylko przeciwko „osieroconemu“ Józefowi Drozdowi.

Przedmiotem rozprawy był napad rabunkowy. dokonany w jesieni 1918 r. w Gieszłtowicach na dom Urszuli Sobidowej. Sobidowa rozpoznała osk. Drożdża, którego zresztą znała od dziecka, gdyż Drożdż pochodził z sasiedniej wsi.

Ostatni wypadek napadu rabunkowego, dokonanego w roku 1921 w Bochowicach przedstawia św. Franciszek Golba, który, jak również i jego domownicy, osk. Drożdża rozpoznali.

Ze sportu

ZAWODY POLSKICH OLIMPIJCZYKOW.

Jutro odbędą się na boisku Cracovii o godz. 5'15 po poł. zawody próbne kandydatów na Olimpjadę. Zawodami kierować będzie specjalnie dla Olimpjady zaangażowany trener z Budapesztu inż. Biro. Dochód z tych zawodów przeznaczony jest na fundusz ekspedycji do Paryża, to też niewątpliwie „cały Kraków“ zjawi się jutro w parku Cracovii.

POR. KROLIKIEWICZ ZDOBYŁ WIELKĄ NAGRODĘ M. NICEI.

Wczoraj podczas międzynarodowych konkursów hippicznych w biegu o wielką nagrodę miasta Nicei, wynoszącą 20.000 fr. na przestrzeni 766 metrów z 16 przeszkodami pierwsze miejsce zdobył **porucznik Królikiewicz na „Jaśku“.**

Wspaniały ten triumf 1 p. szwoleżerów wywoła niewątpliwie ogólną radość w Polsce.

KOŻELUH FERENCZ, znany trener footballowy D. F. C. i Sparty w Pradze zaangażowany został ponownie przez klub Cracovia dla trenowania jego drużyn. Koželuh, należy do najlepszych trenerów europejskich i niewątpliwie drużyny biało-czerwonych postawi na wysokim poziomie sportowym.

Koželuh przybył onegdaj do Krakowa i jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przystąpi do pracy. Pod jego też kierownictwem zbudowane zostanie drugie boisko footballowe, bieżnia oraz tennisy.

BIEG OKRĘŻNY „KURJERA POLSKIEGO“.

Warszawa. Dzisiejszy doroczny bieg „Kurjera Polskiego“ na ulicach Warszawy na przestrzeni około 6400 m. zakończył się zwycięstwem Ziffera, który przybył pierwszy do mety w czasie 21 min. 37½ sek. Drugi przybył Szelestowski (Polonia) w czasie 21 min. 56 sek.

TELEGRAMY

Nominacja jeneralnego inspektora administracji min. spr. wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29 kwietnia. Generalnym inspektorem administracji w ministerstwie spraw wewnętrznych **mianowany został p. Twardo.** Generalnemu inspektorowi podległa będzie nietylko **centrala ministerstwa spraw wewnętrznych ale również wszystkie urzędy administracyjne** na prowincji. P. Twardo podporządkowany jest podsekretarzowi stanu. p. Dutkiewiczowi.

Nowy wydział ministerstwa skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. W ministerstwie skarbu powołany został do życia nowy wydział **polityki finansowej.** Głównem zadaniem tego wydziału **jest normowanie polityki gospodarczej państwa przy specjalnem uwzględnieniu spraw traktatowych oraz spraw Gdańsk.** Kierownik tego wydziału dotąd nie został mianowany.

„Kurjer Poranny“ do wiadomości tej dodaje ,iż na stanowisko kierownika tego wydziału trudno znaleźć odpowiedniego kandydata ze **względu na niejasne określenie zadania i kompetencji danego wydziału.**

Niemcy urządzają 11 maja olbrzymią demonstrację narodową w Halle

Zapowiedź kontrdemonstracji komunistów. — Obawy rządu niemieckiego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 29 kwietnia. W **dniu wyborów francuskich, tj. 11 maja, odbędzie się w Halle uroczyste odsłonięcie pomnika Moltkego,** w którem wezmą udział **Hindenburg i Ludendorff.** Odsłonięcie to będzie **największą niemiecką manifestacją narodową** od czasu wojny. Spodziewany jest udział **przeszło 200.000 uczestników,** należących do niemieckich organizacyj nacjonalistycznych. Generalna dyrekcja kolei państw. uruchomi **78 pociągów specjalnych,** celem przewiezienia tej olbrzymiej masy demonstrantów. Po poświęceniu pomnika odbędzie się po mieście **olbrzymi pochód.**

Równocześnie **organizacja komunistyczne wzywają masy robotnicze do urządzenia w tym samym dniu potężnej kontrdemonstracji.** Rząd niemiecki oczekuje z tego powodu z **wielkim niepokojem tego dnia,** gdyż może przyjść do starcia, jakie pociągnęłoby za sobą nieobliczalne wprost następstwa.

Turcja zażąda od Anglji odstąpienia Mossulu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Konstantynopol, 29 kwietnia. Przewodniczący delegacji tureckiej do rokowań **w sprawie Mossulu,** przewodniczący zgromadzenia narodowego w Angorze **Fetibej** przybył z Angory i rozpoczął już wstępne konferencje. Przewodniczący delegacji angielskiej **Cox** przybywa do Konstantynopola w pierwszych dniach maja, tak, że **obrady konferencji rozpoczną się po zakończenia święta Bajramu.** Jak słychać, **Turcja zażąda odstąpienia jej całej** prowincji Mossulu.

Nominacja przedstawiciela min. skarbu w komisji skarbu narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Minister skarbu zamianował przedstawicielem ministerstwa skarbu w komisji skarbu narodowego, byłego posła i przemysłowca **M. J. Majewskiego, który równocześnie będzie zastępcą przewodniczącego komisji.**

Pan Tennenbaum nie cofnął dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Wbrew poprzednim doniesieniom dyrektor departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu **p. Tennenbaum nie zgodził się na cofnięcie swej prośby o dymisję,** lecz stanowczo ustąpi.

Przyjazd więźniów politycznych z Rosji do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Wedel informacyj, nadeszłych do Warszawy, **repatrjanci polityczni przybyli wreszcie do Stołpców i w ciągu dnia dzisiejszego przybędą do Warszawy.**

Nowy podatek samochodowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. W kołach kupców samochodowych utrzymuje się pogłoska, że rząd **zamierza obciążyć handel samochodami nowym znacznym podatkiem.** Koła kupieckie uznają projekt rządowy za słuszny, domagają się jednak, aby przed wprowadzeniem nowego podatku **zniesiony został podatek luksusowy od samochodów.**

Podwyżka ceł od maszyn młynarskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Organizacje młynarzy zwracają uwagę, iż **rząd zamierza podwyższyć cło od maszyn młynarskich o 50 do 100 proc.** Sfery te zwracają uwagę, że tak znaczne podwyższenie cła od maszyn, których w kraju się nie wyrabia, względnie których produkcja krajowa jest niewystarczająca, wpłynie bardzo ujemnie na ustalenie cen przemiału.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kurs dolara:

W Krakowie	9,350.000
W Warszawie	—
W Katowicach	—
We Lwowie	9,340.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 29 kwietnia.

Dolar	9,350.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	131
Lir	—
Korona czeska	274.000
Frank francs	—
N. Jork	9,350.000—9,320.000
Londyn	41.100.000
Zurych	1,664.000—1.668.000
Paryż	610.000—625.000
Medjolan	—
Wiedeń	132
Praga	276.000
Bruksella	—

Kraków, 29 kwietnia.

(W. S.) Sytuacja na dzisiejszej giełdzie krakowskiej przybrała formy doruty. Papiery nieprawdopodobnie spadły, niektóre nawet o 50%. Zniżka ta ma wszelkie cechy spekulacyjne, widocznym jest zorganizowany atak spekulantów na akcje, którzy usiłują póki jeszcze czas za tanie pieniądze wejść w posiadanie wartościowych efektów. Giełda warszawska jest nadal mocna — dzisiaj jakoś nie miała wpływu na giełdę krakowską.

Waluty i dewizy zniżkowe.

Akcje na pogiełdzie: Jaworzno 76—75 mil., (25) 72 mil., (70 towar), Gazy wschodnie 52—50 mil., Nobel 4750—4600 tys., Len 3900 tys., Węglówki 85 tys., Lokomotywy 1350—1400 tys., Nafta Krosno 1200 tys., Glorja 575—600 tys., Gazolina 4000—3600 tys.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

29 kwietnia 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1300—1050	1300—1325
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	2000—2200	2000—2200
Ziem. Bank kred. I—IX	450—425	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	400
Bank zw. sp. zar. I—X	—	18450—19500
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1200—1050	1325—1375
Impex I—V	95	95
Pharma I—III	2700—2600	2825—2925
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	800	600
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	450—450	450—470
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	30000—29000	32750—31000
Cegielski I—IX	1800—1575	1925—1950
Parowozy I—III	1025—1100	—
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2200—2100	2275
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	53000—50500	54000—54500
Siersza I—IV	14000—13750	14850—15000
Tepege I—IV	6900—6600	7270—7425
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	1450—1400	1600—1625
Pokucie I	1800—1150	1800—1600
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	800
Strug I	4750—4500	4800—4950
Syndykat koszyk. I—III	—	300
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	3050—3000	3050—3075
Chodorów I—V	13500—12200	14000—14500
Cmielów I—II	2000—2400	2550
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	1850	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	200
A. Piasecki	—	2950—3000
Chybie	22000—20000	21000—22500
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	1250	1225

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 29 kwietnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	13
Bank Zw. Sp. Zar.	4·35—4·45
Cegielski	1·05—1
Parowozy	—
Starachowice	5.20—4·65
Zieleniewski	—
Żyrardów	760—717
Haberbusch	—
Nafta Polska	—
Spirytus	—
Chodorów	7·80
Cmielów	0·45—0.56
Nobel	—
Bank Przem. Lwów	0·70—0·60
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	2·00
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Zurych, 29 kwietnia. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 209'50, Nowy Jork 562'50, Londyn 24'67, Paryż 36'30, Medjolan 25'15, Praga 16'55, Budapeszt 0'0074, Bukareszt 290, Belgrad 705, Sofja 4'15, Wiedeń 0'0079¼.

Wiedeń, 29 kwietnia. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank Eskontowy 6'2, Bank Hipoteczny 16, Goleszów 950, Siersza górnicza 95, Silesia 31, Galicja 1900, Lumen 15'5, Nafta 270, Schodnica 390—400, Karpaty 220.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT) Otwarcie giełdy: Londyn 68, N. Jork 15'50, Belgja 85'25, Hiszpanja 214, Włochy 69'25, Szwajcarja 275'50, Danja 261, Holandja 578, Norwegja 214, Szwecja 407, Rumunja 815.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT). Otwarcie giełdy. N. Jork 438'50, Francja 67'95, Belgja 79'50, Włochy 98'12, Szwajcarja 2467'50. Hiszpanja 3202'50, Portugalja 165, Holandja 1171'75, Danja 2610, Norwegja 3187'50. Szwecja 1667'50, Helsingfors 174'75, Niemcy 18750, Austrja 312.500, Praga 149'50, Ateny 220'50, Brazylja 615.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU **HIPOTECZNEGO** w myśl §§ 54, 56, 57 statutu zawiadamia, że 56 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie **w sobotę, 17 maja 1924 o godzinie 10 rano.** Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa **3 maja 1924 r.**

Przerachowanie kapitałów akcyjnych na złote polskie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Ministerstwo skarbu wyda w najbliższym czasie rozporządzenie, **dotyczące zestawienia bilansów w złotych w spółkach akcyjnych oraz w sprawie przerachowania kapitału akcyjnego na złote.** Jak słychać, podstawą przerachowania ma być relacja normalne 1 złoty = 1,800.000 marek polskich.

Jutro 30 kwietnia

upływa ostatni termin subskrypcji na akcje: „IMPEX-U“ W KRAKOWIE.

1 maja

upływa ostatni termin subskrypcji na akcje: „POKUCIA“ S. A. W KRAKOWIE.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Znaczki pocztowe w walucie złotowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów z dniem 1 maja br. wprowadza w obieg **znaczki pocztowe w walucie złotowej, w wartości 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 50 groszy.**

Rysunek przedstawia godło państwa w okrągłej tarczy, otoczonej wieńcami laurowemi. Po obu stronach tarczy umieszczone są rózgi liktorskie, nad niemi napis poczta polska. **Równocześnie nastąpi wycofanie z obiegu wszystkich dotychczasowych znaczków.** Wymiana znaczków dokonywana będzie przez urzędy pocztowe w czasie od 1 do 10 maja.

O delegata polskiego w Lidze Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Jutrzejsza Rada ministrów zadecyduje ostatecznie sprawę nominacji Aleksandra Skrzyńskiego na stanowisko delegata polskiego w Lidze Narodów. **Podpisanie dekretu nominacji ma nastąpić natychmiast po powrocie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z Poznania.**

Sprawa obsadzenia poselstwa polskiego w Angorze

Warszawa, 29 kwietnia (AW). W dniu wczorajszym premjer Grabski odbył z ministrem spraw zagranicznych **Zamoyskim naradę w sprawie obsadzenia poselstwa polskiego w Angorze.**

Wojska francusko-belgijskie pozostaną nadal w Zagłębiu Ruhry

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 29 kwietnia. Dzienniki podają bliższe szczegóły obrad **francusko-blgijskiej konferencji.** Stwierdzają one, że mimo pewnych rozbieżności **w bardzo wielu punktach osiągnięto porozumienie** między poglądem francuskim a belgijskim.

Z oświadczeń **Theunisa** wobec przedstawiciela dziennika „Libre Parole“ wynika, że pozostaje jeszcze wiele sprzeczności do usunięcia. „Petit Parisien“, omawiając konferencję, zaznacza, że **opróżnienie gospodarcze Zagłębia Ruhry nie pociągnie za sobą zniesienia okupacji wojskowej** i wojska francusko-belgisjkie, aczkolwiek może być w zmniejszonej ilości pozostaną tak długo, **dopóki Niemcy nie wypełnią** wszystkich swoich zobowiązań.

Sowiecka cenzura książek

Jak wygląda wolność słowa i przekonań w Sowdepji

Moskwa, 29 kwietnia (AW). Z inicjatywy wdowy po Leninie powołano do życia specjalną komisję kontroli bibljotek. Zadaniem komisji ma być **usuwanie z bibljotek wszystkich książek sprzecznych z nauką Lenina.** Między innemi na indeksie umieszczono **Turgeniewa, Lwa Tołstoja, Dostojewskiego i Gonczarowa.**

Po zamknięciu kroniki

Z TOWARZYSTWA METAPSYCHICZNEGO. We środę 30 bm. o godz. 7 wieczór w auli gimnazjum przy ul. Studenckiej 12 (II p.) odbędzie się odczyt p. Henryka Grudzińskiego pt. „Jak należy badać medja?“ Ogólne wskazówki według najnowszej pracy dra Geley'a, kierownika „Instytutu Metapsychicznego“ w Paryżu. Po odczycie r. E Dalewski przeprowadzi z dwoma medjami szereg doświadczeń z zakresu hypnozy i telepatji. Goście mile widziani.

NOWY KURS PRZYOZDABIANIA BIELIZNY rozpocznie się w Muzeum przemysłowem ul. Smoleńska 9 dnia 5 maja br. o godz. 6 wieczorem. Wpisy przyjmuje oraz informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie od godz. 10—1 w poł.

KURS NAUKI I PROJEKTOWANIA KILIMOW. Dyrekcja Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego w Krakowie zawiadamia, że na kursie kilimów jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Wpisy przyjmuje, oraz informacyj udziela dyrekcja codziennie od godz. 10—1 w poł.

(s) SPRAWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE. Na dzień 9 maja min. wyznań relig. i oświecenia publ. zwołało w Warszawie naradę w sprawie omówienia dotychczasowego stanu Akademji handlowej w Krakowie, oraz w sprawie reorganizacji tej szkoły, wedle wniosku min. W. R. i O. P. W związku z powyższą naradą urządza Izba handlowa i przemysłowa konferencję, która odbędzie się dnia 4 maja w gmachu Izby.

(s) RZEŹNICY I PIEKARZE ŻĄDAJĄ ZWYŻKI CEN. Jutro ma się odbyć o godz. 12 w południe w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, która ma rozpatrzyć przedłożone magistratowi cenniki piekarzy i rzeźników. Zapytać należy, na jakiej podstawie żywiciele nasi żądają zwyżki cen, gdy na targach ceny żywego towaru się nie zmieniły. Również i cena mąki pozostała tasama; nadmienić wypada, że mąkę pszenną 50% dowożoną z Królestwa można nabyć po 780—800 tys. za 1 kg. Dziwnym zbiegiem okoliczności cen tej mąki się nie notuje, a komisja ustanawiająca ceny nie bierze tej ceny pod uwagę.

(s) „PONIEDZIAŁEK“ ZGNĘBIONY WE WTOREK. Dziś we wtorek w godzinach porannych zjawiło się w szynku Amstera na Warszawskiem dwoch znanych krakowskich opryszków: Poniedziałek i Górecki, którzy zażądali wódki. Kiedy właściciel odmówił żądaniu „gości“, ci zaczęli rozbijać lady, przyczem zagrozili Amsterowi nożami. Amster na widok noża w rękach bandytów, wyjął rewolwer z kieszeni i strzelił w kierunku opryszków. Kula trafiła w brzuch Poniedziałka, który zbroczony krwią padł na ziemię. Rannym opryszkiem zajęło się pogotowie, które odwiozło go do szpitala.

SZTUKA I NAUKA POLSKA W BELGJI. Jak słychać, w Belgji zorganizowano szereg oddziałów poświęconych sztuce i nauce polskiej. W Liege powstaje stowarzyszenie „Les amis de Pologne“.

Prace o muzyce polskiej w wydawnictwach zagranicznych

W niedługim przeciągu czasu ogłosiły najważniejsze wydawnictwa zagraniczne, poświęcone muzyce, szereg rozpraw z zakresu historji muzyki polskiej i współczesnej twórczości kompozytorów naszych, które niewątpliwie przyczyniają się do propagandy kultury polskiej u innych narodów. Pracę tę podjął samorzutnie profesor Uniw. Jagiell. dr Zdzisław Jachimecki, który obudził dla niej zaufanie w krajach anglosaskich i romańskich, niemniej jak w niemieckich. Wyciąg z tych publikacyj, pisanych oryginalnie w czterech obcych językach, przedstawia się w następujący sposób.

Wielkie pismo nowojorskie „The Musical Quarterly“ ogłosiło obszerną rozprawę o rozwoju muzyki polskiej w ciągu pięciu stuleci pt. „Polish music“ i dłuższe studjum monograficzne o Karolu Szymanowskim, niedługo zaś ogłosić ma pracę o Ludomirze Różyckim. „Bulletin de la Société Union musicologique“ w Hadze wydrukował rozprawę prof. Jachimeckiego w języku włoskim o muzyczno-historycznych pracach polskich. Znane pismo paryskie „La Revue Musicale“ wydało rozprawkę historyczną pt. „Deux opéras polonais sur Napoléon“ (w tegorocznym numerze lutowym). Ostatni zaś numer cennego trimestrialnego wydawnictwa naukowego, ogłaszanego przez uniwersytet londyński, „The Slavonic Review“ (marzec 1924) przyniósł wyczerpujące studjum prof. Jachimeckiego o St. Moniuszce, oddając mu pierwszeństwo przed Smetaną, mimo wypadającego w marcu b. r. setnego jubileuszu Smetany. W Londynie opuścił właśnie prasę „The Dictionary of Modern Music and Musicians“ (nakład Dent and Sons), którego dział polski, opracowany przez prof. Jachimeckiego, obejmuje 127 dłuższych i krótszych artykułów. W ukazującem się obecnie wielkiem wydawnictwie zbiorowem 16 uczonych pod redakcją prof. G. Adlera „Hendbuch der Musikgeschichte“ (Frankfurter Verlagsgesellschaft) dłuższy ustęp poświęcony muzyce naszej napisał prof. Jachimecki.

Przy sposobności tej nie od rzeczy będzie nadmienić, że rektorat Uniw. Jagiell. otrzymał w ciągu ostatnich tygodni pisma od siedmiu uniwersytetów włoskich (mianowicie w Padwie, Bolonji, Medjolanie, Pavii, Turynie, Florencji i Rzymie), zapraszające prof. Jachimeckiego do wygłoszenia wykładów z dziedziny muzykologji w ciągu przyszłego roku akademickiego. Prof. Jachimecki będzie tam wykładał o „Włoskości i Włochach w muzyce polskiej“ i o „Znaczeniu muzyki włoskiej w kulturze europejskiej“.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **45 miljonów złotych** pozostało w centralnej kasie skarbowej po odliczeniu wydatków na pensje i wynagrodzenia dla wszystkich pracowników państwowych.

— **Bank Polski** przejął wczoraj od P. K. K. P. 20 miljonów dolarów netto.

— **Krakowski oddział Banku Polskiego**, t. j. b. oddział P. K. K. P., wydał w pierwszym dniu swego **urzędowania 3,081 300 złotych.**

— **Organizacja specjalnej policji skarbowej**, której zadaniem będzie tępienie nadużyć, przekroczeń skarbowo-podatkowych, celnych i patentowych, jest w toku.

— **Taryfa wyjątkowa dla eksportu soli** (Nr 17) na Gdańsk i Gdynię została wprowadzona w ten sposób, że po dokonaniu wywozu kolej zwraca różnicę między klasą siódmą a dziewiątą.

— **Międzyministerjalna konsultacja prawna** na traktowany od dłuższego czasu temat przekształcenia kolei państwowych na przedsiębiorstwo handlowe autonomiczne odbędzie się 2 maja.

— **Nowa ustawa patentowa**, obejmująca całokształt ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych, została już ogłoszoną w Dzienniku Ustaw Państwa.

— **Drożyzna w Warszawie w czasie od 13 do 19 kwietnia wzrosła** o 1·71 procentu, głównie wskutek podwyżki cen mąki pszennej, cielęciny, masła i ziemniaków o kilka procent, podczas gdy ceny chleba żytniego, jaj, cukru i opału kształtowały się zniżkowo.

— **Ceny kawy i kakao w Warszawie** zostały podwyższone w związku ze zwyżką cen na rynku światowym, cena ryżu została obniżoną z 1,500.000 na 1,100.000 mkp. za 1 kg, a ceny wszystkich innych towarów z cennika mączno-kolonjalnego zostały bez zmiany.

— **Jaja i masło w Warszawie** mają znowu tendencję zwyżkową. Cena jaj przeciętnie 160.000 mkp., masła śmietankowego 10,500.000 mkp., masła osełkowego 9,000.000 mkp.

— **Największa polska fabryka celulozy we Włocławku** jest zamkniętą od 12 kwietnia, a dyrekcja oświadcza, że ją otworzy znowu dopiero wtedy, gdy tak uda się obniżyć koszta produkcji, by nadwyżka eksportowa mogła skutecznie konkurować na targach zagranicznych z tańszą produkcją czechosłowacką i niemiecką. Tysiąc robotników czeka bez pracy na ten moment.

— **Masowa sprzedaż drobiu przez włościan w Kongresówce** daje się zauważyć, co stoi w związku z przednówkiem i spóźnioną wiosną.

— **Zjazd Związku elektrowni polskich** odbędzie się w Krakowie od 4 do 6 maja, a głównym tematem będzie sprawa stworzenia ogólnych gospodarczych warunków dla elektryfikacji Polski.

Przyczyny zastoju w polskim przemyśle metalurgicznym

Polski przemysł metalurgiczny przeżywa okres zastoju, wywołany przez brak dostatecznej ilości środków obrotowych, stosunkowo szczupłą pojemność rynku zbytu w kraju, zmniejszonej zwłaszcza obecnie w dobie polityki oszczędnościowej, a wreszcie skutkiem nikłej zdolności konkurencyjnej naszych firm na targach zagranicznych.

Do tej pory zamówienia rządowe pokrywały w większej części produkcję przemysłu metalurgicznego. Nic też dziwnego, że ich ograniczenie przy niedużej pojemności rynku wewnętrznego, borykającego się ostatnio z chronicznym brakiem gotówki, czyni konieczność oglądania się za zagranicznemi rynkami zbytu aktualną i palącą. Chodziłoby tu w pierwszym rzędzie o państwa mniej uprzemysłowione, jak Rumunja, Jugosławja, Bulgarja, Łotwa, Estonja i t. d., względnie o takie, które nie zdążyły jeszcze dźwignąć przemysłu z ruiny i dezorganizacji, jak Rosja.

Nasze wyroby metalowe docierały przed wojną na daleki wschód, do Azji Mniejszej, rozchodziły się po całej Rosji (konstrukcje mostowe, łóżka metalowe, odlewy emaljowane i t. p.), do krajów nadbałtyckich (maszyny rolnicze, zwłaszcza pługi, kultywatory, parniki, kartoflarki i t. d.), do Japonji (rury i motory elektryczne), a nawet za oceanem (jak maszyny włókiennicze). Było tak przed wojną, kiedy nie byliśmy drożsi od naszych sąsiadów. Dzisiaj, wskutek wysokich cen naszych wyrobów metalowych, znacznie wyższych od niemieckich, czeskich, a nawet angielskich, stoimy wobec kurczącego się eksportu.

Do ważniejszych przyczyn drożyzny polskich wyrobów metalowych należy w pierwszym rzędzie nadmiernie drogi surowiec (ruda, koks, węgiel, surówka, następnie kosztowny i trudny kredyt do uzyskania, wreszcie stare urządzenia techniczne wielu naszych wytwórni, uniemożliwiające osiągnięcie maximum produkcji, mniejsza, niż za granicą, wydajność robotnika wskutek wielkiej ilości świąt, urlopów i t. p., oraz niskiego poziomu wiedzy i praktyki zawodowej, niechęć niektórych przedsiębiorstw do zredukowania stosunkowo wysokich zysków. — Ostatni ten objaw, niespotykany w państwach o zdrowej walucie, rozwijał się przez kilka lat w niezdrowych warunkach inflacyjnych. W okresie szybkiego spadku marki polskiej kalkulacja miała charakter dosyć chaotyczny, licząc się bardziej z zyskiem na kursie, niż z kosztami produkcji. Obecnie kalkulacja musi ulec zasadniczej rewizji i zastosować się do państw, konkurujących z nami na rynku światowym.

Dla podkreślenia różnic między cenami naszemi a zachodniej Europy, niech posłuży poniższe porównanie cen (lokalnych) surowców i wyrobów hutniczych w Anglji i Polsce (za tonę loco wagon, kopalnia, huta, względnie stacja załadowania).

	POLSKA	ANGLJA
Węgiel gruby	31·33 zł.	30·80 zł.
Koks wielkopiecowy	39·50 „	34·00 „
Ruda prażona 50%	30—33 „	
„ wysokopr. Rubio		27·00 „
„ szwedzka 60%	34·00 „	31—37 „
Surówka odlew. (Nr 0)	200·00 „	115·00 „
Kopalniaki (m^3)	18·00 „	28·20 „
Żelazo handlowe	234·00 „	200—215 „
Blacha żel. ponad 1 mm.	297·00 „	227·00 „

Nic też dziwnego, że w podobnych warunkach nasz przemysł metalowy nie jest w stanie przenikać na rynki zagraniczne, gdzie napotyka współzawodnictwo Niemiec i Czech, wyposażonych w fabryki, urządzone według ostatniego wyrazu techniki, posiadających wykwalifikowanych, oraz wydajnych robotników, tani surowiec, a przedewszystkiem łatwy i niedrogi kredyt, który pozwala im na dawanie odbiorcom długoterminowych pożyczek.

Kronika ekonomiczna

ZWIĘKSZONE WPŁYWY PODATKU MAJĄTKOWEGO. Jak z Warszawy donoszą, od dnia 1-go do 20-go b. m. wpłaty na podatek majątkowy przyniosły z górą 17 miljonów złotych, to jest **przekroczyły już sumę preliminowaną na cały kwiecień b. r.** Wobec tego wpływy całomiesięczne wykażą **znaczniejszą przewyżkę.** Dotąd na poczet podatku majątkowego wpłynęło ogółem z górą 96 miljonów złotych, z czego od rolnictwa $43^1/_2$, od przemysłu i handlu 52·7 miljonów złotych.

ROZWOJ ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO PKO znajduje się na najlepszej drodze. Oddział rozpoczął swoją działalność właściwie dopiero w połowie marca i załatwił po dzień 22 kwietnia 17.672 przelewów i przekazów na kwotę 3.499 miljardów. Kont czekowych w owym dniu było 968 (obecnie przeszło 1.000). Stan ich wynosił 3.180 miljardów.

KONIEC LICHWY W HANDLU NA RATY. — W rezultacie represyj, zastosowanych przez oddział walki z lichwą, kom. rządu, kupcy, sprzedający wszelkiego rodzaju konfekcję na raty, ustalili po dłuższej dyskusji, iż przy sprzedaży na raty ceny, ponad legalne normy zarobku przy kredycie trzymiesięcznym będą wyższe o 10 procent dla odbiorców zorganizowanych (kooperatywy, fabryki etc.) i 15 procent dla niezorganizowanych.

PRODUKCJA WĘGLA W POLSCE PRZED WOJNĄ A OBECNIE. Biorąc za podstawę porównania rok 1913, przedstawia się stosunek produkcji przedwojennej w przemyśle przedwojennym, jak następuje: w Zagłębiu Dąbrowskiem wydobyto w 1913 roku 6,819.000 ton, czyli pełnych 100 procent, a w 1923 roku w 11 miesiącach 6,875.000 ton, co oznacza 100 procent; w Zagłębiu Krakowskiem 1,971.000 ton w roku 1913, a 1,882.000 ton, czyli 104 procent, w roku ubiegłym; w Zagłębiu polskiego Górnego Śląska 31.753 ton w roku 1913, a 26.480 ton, czyli 81.4 procent. Wynika z tego, że polskie zagłębia w Małopolsce i b. Kongresówce przekroczyły już produkcyjny stosunek przedwojenny, podczas gdy przemysł węglowy Śląska zbliża się powoli do tego poziomu.

W SPRAWIE LOSOWANIA POŻYCZKI DOLAROWEJ donoszą z Warszawy: Wobec tego, że główna wygrana pożyczki dolarowej 40.000 dolarów przypadła na skarb (numer był nie sprzedany) premier Grabski zarządził, aby wygrana ta była jeszcze raz losowaną dnia 1 lipca. Wobec tego dnia 1 lipca będą dwie wielkie wygrane po 40.000 dolarów.

BANKRUCTWA W GDAŃSKU. Wskutek kryzysu finansowego w Gdańsku, coraz więcej firm ogłasza niewypłacalność. Od 1 stycznia zbankrutowało 68 firm, głównie firmy handlowe, podczas gdy banki, mimo zastoju, mało dotychczas ucierpiały. Dobrze poinformowane koła są zdania, że mniejsze banki i kantory, które przeważnie trudniły się spekulacją po stabilizacji waluty, runą, solidne zaś banki będą musiały wejść w ściślejszy kontakt z przemysłem, co jedynie uchroni je przed likwidacją.

AUSTRJACKI KAPITAŁ W POLSCE. Prócz wiedeńskiego Banku Związkowego (Wiener Bankverein) i Zakładu Kredytowego (Kreditanstalt), finansujących przemysł polski za pośrednictwem Banku Dyskontowego i Powszechnego Banku Związkowego, zainteresował się ostatnio polskim przemysłem Powszechny Bank Depozytowy „Allgem. Depositen-Bank). Instytucja ta udzieliła Związkowi łódzkich przemysłowców tekstylnych kredytu w wysokości 1 miljona dolarów.

EKSPORT RUDY ŻELAZNEJ Z ROSJI. Misja handlowa republik sowieckich w Warszawie zawarła z zastępcami polskiego przemysłu metalurgicznego układ, na mocy którego Rosja dostarczy do Polski 30 miljonów pudów (50.000 wagonów) rudy żelaznej. Ruda ta ma być dostawiona do granic polskich w przeciągu dwóch miesięcy.

ROSYJSKA PORCELANA DLA AUSTRJI. Państwowe fabryki porcelany w Petersburgu rzuciły obecnie swoje fabrykaty naa rynki austrjackie. Ostatnio wysłano z Petersburga do Wiednia kolekcję wzorów.

SOWIETY NA ROLNICZEJ WYSTAWIE W PADWIE. Poselstwo włoskie w Moskwie zaprosiło oficjalnie rząd sowiecki do wzięcia udziału w wystawie rolniczej w Padwie, która otworzoną zostanie dnia 1 czerwca b. r.

PANSTWOWA POŻYCZKA CHŁOPSKA W SOWDEPJI. Rząd sowiecki uchwalił emitować państwową chłopską pożyczkę premjową w dziesięciu serjach na sumę 50 miljonów rubli złotych. Pożyczka emitowaną będzie w odcinkach po 1, 3 i 5 rubli złotych, po kursie 85 za 100. Pożyczka niesie 5 procent rocznie w złocie, opłacane 1 lutego 1925 i 1926 roku. Ponadto wydanych będzie 177 tysięcy 280 losów na sumę 2 miljonów rubli złotych, rozlosowanych w ośmiu ciągnieniach. Umorzenie całej pożyczki nastąpi od 1 kwietnia do 31 grudnia 1926 roku. Pożyczka ma na celu ułatwienie spłacenia przez chłopów podatków gruntowych.

O ILE WZROSŁO BOGACTWO STANÓW ZJEDNOCZONYCH W CIĄGU OSTATNICH DZIESIĘCIU LAT? Ministerstwo handlu w Waszyngtonie podaje cyfry, które dają wyobrażenie o znacznym wzroście bogactwa ludności Stanów Zjednoczonych. Według tych danych, wartość majątku Stanów Zjednoczonych zwiększyła się od r. 1912 do końca roku 1922 z **215 miljardów dolarów na 370 miljardów.** Na głowę obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, wliczając w to kobiety i dzieci, **przypada przeciętnie 3.350 dolarów wobec 2.900 przed 10 laty.** Każdy ósmy Amerykanin posiada własny samochód.

NAPŁYW TURYSTÓW DO WŁOCH. Włochy są obecnie tak przepełnione przez turystów wszelkich narodowości, że — jak donosi dziennik rzymski „Giornale d'Italia" — w tych dniach przeszło tysiąc turystów nie mogło znaleźć we Florencji mieszkania i musiało nocować w Loggia dei Lanzi albo pod portykiem pałacu Uffizii. Około 2,500 turystów, przeważnie amerykan i niemców, musiało udać się do uzdrowiska Monte Catini, aby w tamtejszych hotelach i pensjonatach znaleźć dach nad głową.

Obecny ten najazd turystów na Włochy przewyższa wszelkie dane przedwojenne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAL KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni: L. K. Górski.